

Szef NATO broni bombardowań Serbii

9 października 2018

Sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg powiedział podczas wizyty w Serbii, że żał mu każdej ofiary bombardowań przeprowadzonych przez Sojusz Północnoatlantycki w Serbii w 1999 roku, ale jednocześnie bronił decyzji o ataku w imię „ochrony ludności cywilnej” i odrzucił oskarżenia o szkodliwości użytego wówczas zubożonego uranu. Ponadto były norweski premier podkreślił respektowanie przez NATO neutralnego charakteru Serbii, choć ta właśnie zgodziła się na przeprowadzenie wspólnych ćwiczeń wojskowych.

Stoltenberg przybył do Serbii właśnie w związku ze wspólnymi ćwiczeniami wojskowymi, jakie NATO przeprowadziło wraz z armią Serbii. Oficjalnie obie strony nie używały jednak tego terminu, ponieważ według nich „Serbia 2018” to przede wszystkim szkolenia na wypadek udzielenia pierwszej pomocy cywilom. Dlatego też wśród ćwiczeń znalazły się głównie nowe metody usuwania skutków klęsk żywiołowych przy pomocy sztucznej inteligencji, programów wirtualnych oraz innych nowych systemów ułatwiających komunikację.

Podczas wizyty szefa NATO nie odbiegano jednak od tematyki samego stosunku Serbii do tej organizacji, zastanawiając się przede wszystkim nad dużą niechęcią serbskiego społeczeństwa wobec Sojuszu Północnoatlantyckiego. Serbski prezydent Aleksandar Vučić nie ukrywa więc, że jest to skutek działań z 1999 roku, kiedy siły NATO bombardowały Serbię w związku z prowadzoną przez jej wojsko operacją przeciwko albańskim separatystom w Kosowie. Ponadto polityk podkreślił, iż jego kraj m.in. z tego powodu chce zachować neutralność wojskową.

Sam Stoltenberg podkreślił, że jego organizacja szanuje takie stanowisko Serbii, natomiast on sam ubolewa nad ofiarami

wspomnianych bombardowań. Jego zdaniem operacja wojskowa była jednak uzasadniona, ponieważ jej celem była obrona ludności cywilnej. Jednocześnie szef NATO nie uważa, aby problemem były zrzucone wówczas bomby zawierające zubożony uran, bowiem nie były one szkodliwe dla ludności cywilnej. Nie zmienia to jednak faktu, że Sojusz Północnoatlantycki zabił wówczas ok. tysiąca żołnierzy i policjantów oraz 2,5 tys. cywilów.

Na podstawie: Politika.rs, B92.net

Źródło: Autonom.pl